

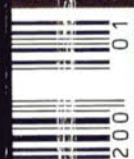
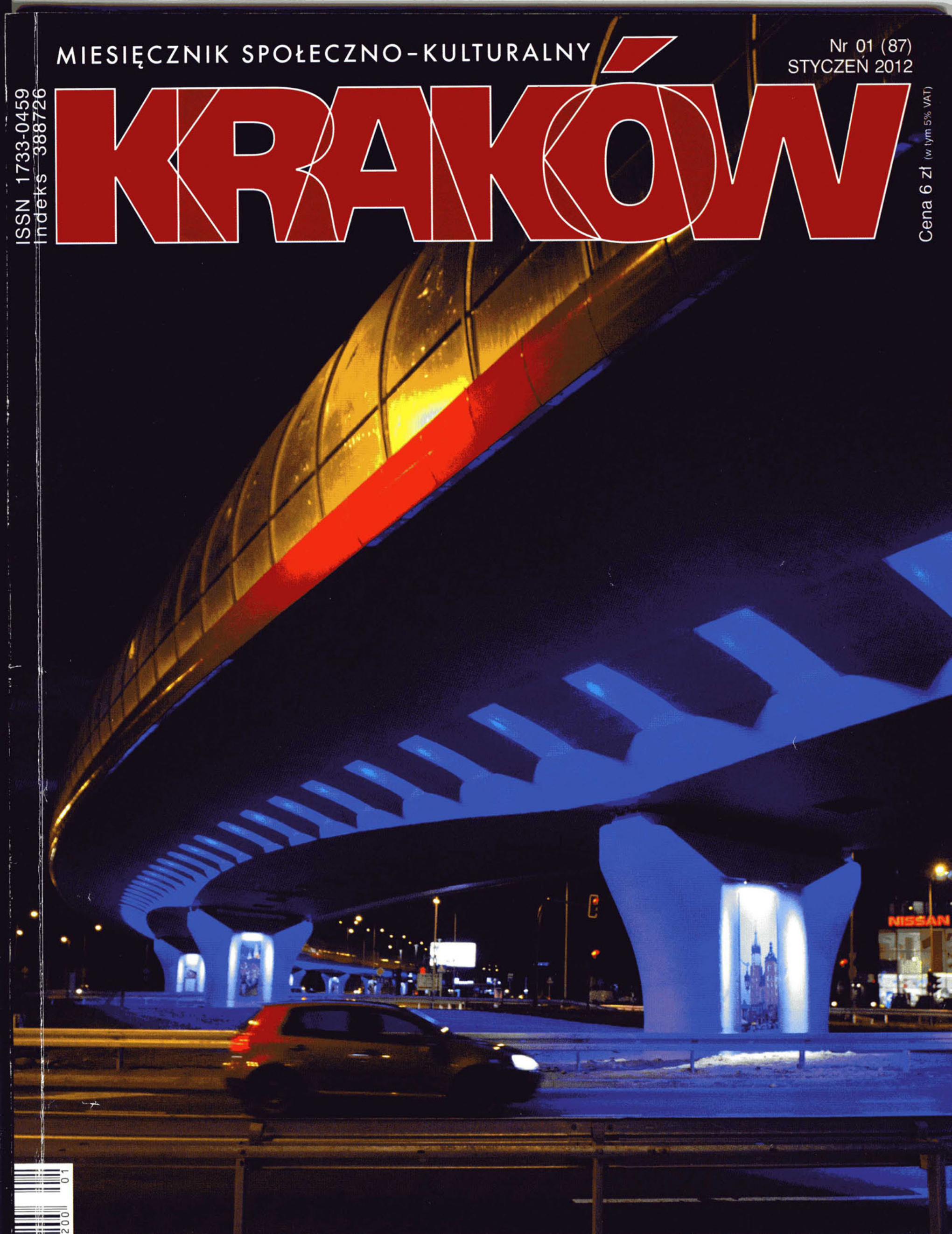
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Nr 01 (87)
STYCZEŃ 2012

ISSN 1733-0459
Indeks 388726

KRAKÓW

Cena 6 zł (w tym 5% VAT)



Noworoczna ankieta

„Krakowa”

Tradycyjnym zwyczajem noworocznym redakcja miesięcznika „Kraków” zwróciła się do zacnego grona krakowian z prośbą o wzięcie udziału w ankiecie noworocznej, o wypowiedź obejmującą przynajmniej jeden wątek z następujących kręgów tematycznych:

Jakie wydarzenia dobiegającego końca roku uważa Pan/Pani za najlepsze lub najgorsze w Krakowie, w Polsce? Co należałoby możliwie szybko zmienić w Krakowie, w Polsce? Jakie postacie w naszym życiu politycznym, naukowym i kulturalnym ceni Pan/Pani najbardziej? Czego życzy Pan/ Pani krakowianom, Polakom w nowym roku 2012? A oto opinie i refleksje naszych respondentów:



Bogusław Kośmider
przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Rok 2011 był bardzo trudny, wiele się działo i wiele nowych, trudnych spraw miało swój początek. W Polsce najważniejsze

były wybory parlamentarne i to, że w tak trudnych czasach ekipa PO – PSL dostała wyraźną zgodę społeczeństwa na dalsze rządzenie krajem. W kontekście ogólnosiwiatowego kryzysu, narastających problemów gospodarczych coraz większej liczby europejskich krajów to, że Polska stanowi jeden z ważniejszych filarów gospodarczego spokoju i ma najlepsze w Europie perspektywy, jest wielkim sukcesem Polski i Polaków. Znamienne, że dzieje się to w 30. rocznicę stanu wojennego. Mimo wielu porażek i błędów – jako Polska i Polacy możemy sobie pogratulować.

W Krakowie najgorsze w 2011 roku było nagle wejście w kryzys. Zablockowanie płatności, ale i własne błędy doprowadziły miasto Kraków do bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. A najlepsze było to, że w takiej sytuacji przede wszystkim szukaliśmy rozwiązań i w zgodzie wypracowaliśmy drogę wyjścia. Zgoda buduje i mam nadzieję, że takie podejście uda się utrzymać przez cały czas kryzysu.

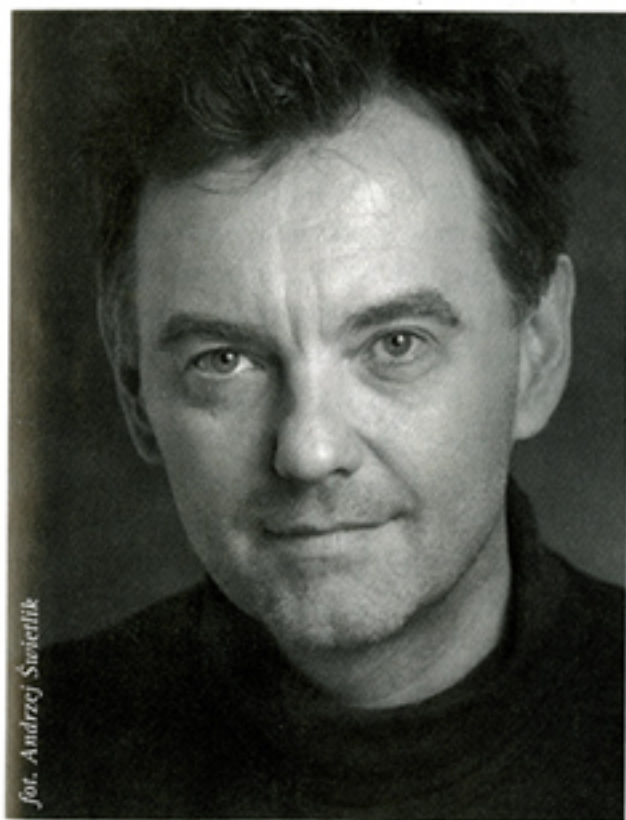
Kraków potrzebuje poważnych zmian, najważniejsze moim zdaniem to właściwe przygotowanie się do kryzysu, refor-

ma finansów miasta, tak aby kryzys nie tylko przeżyć przy najmniejszych stratach, ale wykorzystać go do rozwoju. Przecież w okresie kryzysu najtańsze są inwestycje, najważniejsze są stanowiska pracy, w okresie kryzysu można i trzeba podejmować najtrudniejsze reformy. Kraków potrzebuje reform i to jest najważniejsza zmiana, którą musimy uruchomić.

Cenię ludzi, którzy potrafili w trudnych czasach pokazać perspektywę, czasami trudne i kontrowersyjne, ale niezbędne. To oni są filarami rozwoju, to oni często są krytykowani, ale z dalszej perspektywy ich działania są chwalone. Tak działał gospodarczo Leszek Balcerowicz, tak działał społecznie Lech Wałęsa. A nad tym wszystkim czuwał Jan Paweł II, najważniejszy autor wielkiego sukcesu nowożytnej Polski.

Do obecnych trudnych czasów bardzo pasuje sentencja: „Kiedy wieje wiatr zmian – jedni budują schrony, drudzy budują wiatraki”. Ja chcę odważnie budować „wiatraki zmian” i wierzę, że się uda. Życzę Mieszkańcom Krakowa spokoju, pokój, życzliwości i zaufania.

Wesołych Świąt i do siego 2012 Roku! ▶



Krzysztof Ingarden

architekt, konsul honorowy Japonii

Odpowiadając na ankietę, chciałbym pozostać na własnym podwórku tematycznym – mówiąc o dobrych wydarzeniach mijającego roku z perspektywy architekta i konsula honorowego Japonii. Niezwykle budząca była ogromna fala ludzkiej życzliwości i współczucia okazanego Japonii, jaką obserwowaliśmy w Krakowie zaraz po marcowym, tragicznym trzęsieniu ziemi i tsunami w północno-wschodniej Japonii. Wielką akcję solidarności w Krakowie rozpoczął konsul generalny USA Allen Greenberg z żoną, organizując niezwłocznie charytatywny bankiet. Niestrudzenie i na szeroko zakrojoną skalę zbiórkę pieniędzy i akcję zbierania tysiąca żurawi dla poszko-

dowanego miasta Kesennuma prowadziło Muzeum Manggha wraz z „Gazetą Wyborczą” w Krakowie. Akcje solidarności i pomoc finansową przy wsparciu prasy organizowali też nauczyciele i studenci Szkoły Języka Japońskiego przy Muzeum Manggha, studenci Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i wiele innych osób – artystów krakowskich (muzyków, aktorów) i obywateli miasta. Szczególnie cieszył mnie liczny udział środowiska architektów krakowskich i polskich w organizowanej wystawie i aukcji rysunków architektonicznych na rzecz poszkodowanym w Japonii. Na aukcji w Galerii SARP w Warszawie wystawiono 90 ofiarowanych prac, z których większość wylicytowano, a pieniądze zasiliły specjalne konto pomocowe ambasady Japonii. ▶

► Mijający rok był, nie tylko w Krakowie, rokiem pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego. Architekci są grupą zawodową szybko dostrzegającą zmiany koniunktury na rynku, inwestycje zaczynają się bowiem w ich pracowniach. Kryzys gospodarczy mijającego roku można ocenić po zmniejszonej liczbie nowych projektów. Niemniej, szczęśliwie dla naszego biura architektonicznego, rozpoczęte kilka lat wcześniej projekty weszły w fazę budowy. Realizujemy dwa duże i ważne dla Krakowa projekty kulturalne: Centrum Kongresowe przy rondzie Grunwaldzkim i Małopolski Ogród Sztuki przy ulicy Rajskiej. Myślę, że fakt, iż te projekty są realizowane pomimo trudności finansowych urzędu miasta i Urzędu Marszałkowskiego, jest wydarzeniem bardzo ważnym dla Krakowa. Miasto zyska bowiem możliwość organizowania nowych wydarzeń kulturalnych, koncertów i kongresów. Centrum Kongresowe to pojawienie się sali kon-

certowej o pierwszorzędnej akustyce, będącej jednocześnie salą kongresową na ok. 1800–2100 miejsc, sali wielofunkcyjnej o profilu teatralnym i koncertowym na 600 miejsc i sali typu studio na 300 miejsc. Całość uzupełniona zostanie kilkunastoma salkami konferencyjnymi o pow. ok. 500 m² i reprezentacyjnym foyer z restauracją i panoramicznym widokiem na lewobrzeżny Kraków. Za konsekwencję i determinację w doprowadzeniu tej inwestycji do etapu budowy w minionym roku, pomimo zapaści budżetowej miasta, należą się prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu słowa uznania!

Drugi projekt, Małopolski Ogród Sztuki – to zespół funkcji kulturalnych o nieco bardziej kameralnej skali, służący do realizacji spektakli teatralnych, koncertów, spotkań artystycznych dla młodzieży – opierający się na zespole Teatru im. Juliusza Słowackiego, a także mediateka, która będzie zarządzana przez Bibliotekę Woje-

wódką. Inwestycję tę prowadzi niestrudzenie dyrektor teatru Krzysztof Orzechowski. Praca z nim to czysta przyjemność, jako że dla architekta nie ma lepszego inwestora jak artysta o jasno sprecyzowanej wizji funkcjonowania nowej sceny i konsekwentnie walczący o wysoką jakość realizacji. Słowa uznania należą się także firmie budowlanej Skobud, która stara się dotrzymać kroku inwestorowi. Cieszy mnie, że w 2012 roku miastu przybędzie obiekt znaczący i potrzebny.

Tak więc w nadchodzącym roku ogólnego ekonomicznego pesymizmu, chciałbym życzyć krakowianom i sobie optymizmu w życiu kulturalnym. A jako że w życiu tym ma też swoje znaczące miejsce miesięcznik „Kraków”, życzę Redakcji i wszystkim współpracownikom, aby pismo miało o czym informować w związku z wydarzeniami kulturalnymi organizowanymi w nowym roku w nowych krakowskich obiektach.